



ANDRZEJ GŁOWACKI

Doradca, Prezes Zarządu DGA S.A.

DLACZEGO POLSKIE FIRMY NIE UPADAJĄ?

Ministerstwo Gospodarki uznało, że celowa jest zmiana podejścia do „rewolucji” w ustawie Prawo upadłościowe i naprawcze i podzielenie prac na dwa etapy – na prawo restrukturyzacyjne i odrębnie prawo upadłościowe. Czy to zmieni lękliwe podejście polskich przedsiębiorców i konsumentów do stosowania tej ustawy w praktyce?

tydzień temu • aktualizowany tydzień temu

4 komentarzy

Skomentuj



ANDRZEJ GŁOWACKI
Prezes Zarządu DGA S.A.

Doradca, Prezes Zarządu DGA S.A.

Raport Coface informuje, że w I półroczu 2013 r. polskie sądy ogłosiły upadłość 455 firm. Oznacza to przyrost o 7,3% w porównaniu z ubiegłym rokiem. Wywiadownia Creditreform opublikowała raport, z którego wynika, że w Niemczech w analogicznym okresie upadło 15 430 firm (!). Ekspert Euler Hermes informują, że w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 2013 roku upadło we Francji 26 600 podmiotów gospodarczych.

ZOBACZ TAKŻE:



Polska – 455, Niemcy – 15 430 upadłości w ciągu 6 miesięcy. Dodajmy jeszcze upadłości konsumenckie - w Polsce – kilka, w Niemczech – 47 930 osób. Wydaje się, że to dwie zupełnie inne gospodarki.

Analiza danych z biuletynu PKPP Lewiatan „Przedsiębiorcy w Polsce” pozwala postawić tezę, że co prawda gospodarki polska i niemiecka różnią się, lecz nie tak istotnie jak porównanie liczby upadłości. Kilka liczb:

| Wyszczególnienie | JM | POLSKA | NIEMCY |
|---|----------|--------|--------|
| 1. Liczba mieszkańców | tys. | 38 | 81 |
| 2. Liczba przedsiębiorstw | tys. | 1 866 | 2 057 |
| 3. PKB Nominalny | mlrd USD | 514 | 3.571 |
| 4. PKB na osobę ważony parytetem siły nabywczej | tys. USD | 20 | 38 |
| 5. Eksport na jednego mieszkańca | tys. USD | 4,2 | 15,6 |

| | | | |
|--|---------|----|----|
| 6. Ranking konkurencyjności gospodarek (wg Światowego Forum Ekonomicznego) | pozycja | 41 | 6 |
| 7. Ranking „Doing Business” (wg Banku Światowego 2013 r.) | pozycja | 55 | 20 |

Raport PKPP Lewiatan „Przedsiębiorcy w Polsce”; Globalny raport konkurencyjności 2012-13 Światowego Forum Gospodarczego; Ranking Doing Business 2013 Banku Światowego

Bez wątpienia gospodarka Niemiec jest kilkukrotnie większa od Polski i na pewno jest bardziej konkurencyjna. Jednakże przy porównywalnej liczbie podmiotów gospodarczych, w Niemczech upada ich 30 (!) razy więcej niż w Polsce. Dlaczego?

Analiza raportów Narodowego Banku Polskiego dotyczących sytuacji finansowej przedsiębiorstw, wskazuje na trudną sytuację wielu branż. Liczba konsumentów niespłacających w terminie kredytów i pożyczek przekroczyła 2 mln, mimo to od marca 2009 ogłoszono upadłość zaledwie 76 osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczych. Nie chce się wierzyć, że tak małej liczbie osób nieprzewidziane zdarzenia losowe uniemożliwiły wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań. Jestem przekonany, że co najmniej kilku lub nawet kilkudziesięciu tysiącom osób przydarzyła się śmierć w rodzinie, wypadek losowy, nagła utrata pracy, które radykalnie zmniejszyły przychody i uniemożliwiły spłatę zobowiązań.

Dlaczego te osoby nie skorzystały z przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze? Brak wiedzy, niewiara w skuteczność postępowania sądowego, czy też obawa przed jeszcze większymi stratami i dożywotnią utratą godności?

A przedsiębiorcy, dlaczego nie stosują instrumentu upadłości, układu czy wreszcie postępowania naprawczego? Po dwudziestu trzech latach funkcjonowania gospodarki rynkowej dysponują doświadczeniem, wiedzą, mając wsparcie w izbach gospodarczych, dlaczego nie korzystają z możliwości odcięcia się od przedsięwzięć, które po prostu nie udały się? W raporcie PARP – „Polityka II szansy dla małych i średnich przedsiębiorstw” czytam, że **nadal relatywnie wysoki odsetek przedsiębiorców nie łączy upadłości z naturalną cechą wolnego rynku**. Z badań BIG InfoMonitor za I półrocze 2013 roku wynika, że „ponad połowa (58%) badanych firm nie planuje przeprowadzać żadnych istotnych zmian w profilu działalności, a niemal co dziesiąta (9%) nosi się z zamiarem zamknięcia bieżącej działalności lub jej zawieszenia. Z badań wynika również, że zalewie co trzeba firma (31%) zamierza zmienić strategię, w tym rozpocząć kluczowe działania, jak ekspansja firmy i jej rozwój. Tylko 4% wszystkich firm, w drugiej połowie 2013 roku planuje fuzje i przejęcia”. Dlaczego wielu przedsiębiorców wybiera trwanie w biznesie, bez innowacji, bez nowych

inwestycji i tak bardzo obawia się zakończenia pewnego etapu działalności poprzez ogłoszenie upadłości lub przynajmniej wdrożenie planu naprawczego? Co zniechęca przedsiębiorców przed skorzystaniem z II szansy? Długotrwałość postępowania upadłościowego, brak jakiegokolwiek wpływu na jego przebieg, stan zawieszenia i wyczekiwania po ogłoszeniu upadłości?

Wiele do myślenia dają statystyki sądów w kwestii bardzo dużej liczby odrzuconych wniosków o ogłoszenie upadłości ze względu na brak środków na koszty postępowania. To niestety potwierdza tezę, że przedsiębiorcy jak ognia unikają tej drogi sanacji firm.

Decyzja Ministra Gospodarki o przyspieszeniu prac nad ustawą Prawo restrukturyzacyjne wydaje się być słuszna, aczkolwiek o kilka lat spóźniona. W efekcie Polska nie opuszcza ogona innowacyjności w Europie. Tej ustawie winno towarzyszyć opracowanie procedur sądowych i określenie roli i odpowiedzialności doradcy do spraw restrukturyzacji, co powinno skutkować sprawnym i skutecznym postępowaniem. Efekt winien wyrażać się nie tylko w liczbie podmiotów, które poddadzą się procesowi sanacji, lecz przede wszystkim zmiana winna nastąpić w świadomości przedsiębiorców. Biznes nie kręci się – OK, nie trafiłem w rynek. Likwiduję go z minimalnym pokrzywdzeniem wierzycieli i... nadal szukam szansy dla siebie. I za kilka lat Polska gospodarka będzie w pierwszej trójce innowacyjności na świecie. **Bo Polak potrafi.**

WIĘCEJ NA TEMAT: [Gospodarka](#) • [Firmy](#) • [Prawo](#)



Dodaj komentarz...

[Dodaj komentarz](#)

Poleć
innym:

7

Lubię to!

1

Tweet